



Komentarz rynkowy

Trend twoim przyjacielem

Jedno z podstawowych założeń analizy technicznej mówi o istnieniu trendów, którym podlegają zmiany cen. Istnieje także zasada kontynuacji panującego trendu do czasu klarownego jego wyczerpania i zastąpienia inną tendencją. Ponadto trendy dzielą się w zależności od czasu ich trwania na te o krótkim charakterze, średnioterminowym oraz długim. Warto o tym pamiętać przy inwestycjach, gdyż powyższe zasady można stosować zdecydowanie szerzej niż tylko w przypadku analizy technicznej. Zastanówmy się więc jakie lekcje można wyciągnąć z tych prosto brzmiących zasad.

Pierwsza lekcja jest taka, że całkowite unikanie akcji nie jest dobrą strategią. Historia pokazuje, że zdecydowana większość giełdowych indeksów jest w długoterminowych trendach wzrostowych. Unikanie akcji ogranicza więc potencjał wzrostu portfela, a gra na ich spadek jest równocześnie grą przeciwko pomysłowości i innowacji natury ludzkiej. Oczywiście w krótkich bądź średnioterminowych okresach rynek się koryguje w formie mniejszej bądź większej bessy, ale w szerszym układzie taki spadek jest tylko i wyłącznie odpoczynkiem w długiej i nieustającej wspinaczce na coraz to wyższe poziomy.

Druga kwestia odnosi się do liderów wzrostu. Od momentu dołka ostatniego dużego kryzysu finansowego w 2009 r. wyróżniają się dwa ważne kierunki inwestycyjne: akcje amerykańskie oraz akcje wzrostowych spółek technologicznych. Od ponad dekady amerykański rynek oraz sektor technologii nie miały sobie równych i mimo periodycznych zaleceń postawienia na innego „inwestycyjnego konia”, wygrani się nie zmieniają i nieustannie prowadzą w rynkowej stawce. Przykładów nie trzeba szukać daleko.

Na przełomie minionego i obecnego roku pojawiły się zalecenia przewagi w portfelach akcji rynków wschodzących, które miały w tym roku pobić amerykański rynek na fali oczekiwanego osłabienia dolara. Oczywiście nie wiemy, jak dokładnie będzie wyglądała dalsza część roku, ale jego początek przyniósł raczej zgoła odmienne tendencje, czyli kontynuację przewagi rynków rozwiniętych nad wschodzącymi oraz mocniejszego, a nie słabszego dolara. Po raz kolejny okazało się, że z dłuższym trendem się nie walczy, gdyż w większości przypadków walka ta skazana jest na porażkę.

Oczywiście każda tendencja ma kiedyś swój kres. Podobnie będzie także z dominacją rynku amerykańskiego oraz spółek wzrostowych nad spółkami typu value. Dokładne wyznaczenie tego momentu jednak nie jest możliwe i będzie widoczne dopiero po pewnym czasie obowiązywania nowego trendu. Do tego czasu lepiej jest się trzymać znanej i przetestowanej tendencji, która powinna być przyjacielem każdego inwestora.

Łukasz Bugaj, CFA
Menedżer Komunikacji Inwestycyjnej
Doradca Inwestycyjny

